**Zajęcia zdalne Misie (12.04.2021r.)**

**Temat: Zmartwienie księżyca.**

1. Oglądanie obrazków przedstawiających przestrzeń kosmiczną, statki kosmiczne, planety; zachęcanie dzieci do nazywania tego, co widzą na obrazkach (obrazki w załączniku).
2. Zabawy konstrukcyjne *Budujemy statek kosmiczny.*

Dzieci budują z różnych klocków statek kosmiczny, którym można byłoby udać się w podróż kosmiczną.

1. Obrazki przedstawiające księżyc o różnym kształcie - Dzieci oglądają obrazki przedstawiające księżyc w kształcie koła i rogalika. Rysują te kształty palcem w powietrzu. Wypowiadają się na temat, czy widziały księżyc i jak on wyglądał (załącznik)
2. Słuchanie opowiadania Joanny Papuzińskiej *Jak nasza mama zreperowała księżyc*.

Mama opowiadała potem, że obudziła się w nocy, bo księżyc świecił jej prosto w twarz.

Wstała z łóżka, aby zasłonić okno. I wtedy usłyszała, że ktoś pochlipuje na dworze. Więc wyjarzała przez okno, ciekawa, co tam się dzieje. I zobaczyła, że księżyc świeci na niebie z bardzo smutną miną, a po brodzie, osłoniętej małą, białą chmurką, płyną mu łzy.

– Co się stało? – spytała nasza mama. – Dlaczego płaczesz?

– Buuu!.... – rozpłakał się wtedy księżyc na cały głos. – Chciałem zobaczyć, jak wygląda z bliska wielkie miasto, spuściłem się na dół, zaczepiłem o wysoką wieżę i obtłukłem sobie rożek!

Księżyc odsunął białą chmurkę i mama zobaczyła, że ma utrącony dolny róg. Wyglądał zupełnie jak nadłamany rogalik.

– Co to będzie! – lamentował księżyc. – Kiedy zrobię się znów okrągły, będę wyglądał jak

plasterek sera nadgryziony przez myszy! Wszyscy mnie wyśmieją!

– Cicho – powiedziała mama. – Cicho, bo pobudzisz dzieci. Chodź tu, na balkon, połóż się na

leżaku i poświeć mi, a ja spróbuję wymyślić jakąś radę na twoje zmartwienie. Księżyc podpłynął do balkonu i ułożył się ostrożnie na leżaku. A mama nałożyła szlafrok, pantofle i poszła do kuchni. Cichutko wyciągnęła stolnicę, mąkę, jaja, śmietanę i zagniotła wielki kawał żółciutkiego ciasta. Z tego ciasta ulepiła rożek, taki, jakiego brakowało księżycowi.

– Siedź teraz spokojnie – powiedziała – to ci przyprawię ten twój nieszczęsny rożek.

Okleiła mama księżycowi brodę ciastem, równiutko, i wylepiła taki sam rożek, jak ten, co

się obtłukł. Potem wzięła jeszcze parę skórek pomarańczowych i tymi skórkami, jak plastrem,

przylepiła ciasto do księżyca.

– Gotowe! – powiedziała. – Za kilka dni rożek ci przyrośnie i będziesz mógł te plasterki wyrzucić. Ale pamiętaj, na drugi raz nie bądź gapą, omijaj sterczące dachy i wysokie wieże. Przecież

mogłeś się rozbić na kawałki!

1. Rozmowa na temat opowiadania.

− Kto płakał w nocy i obudził mamę? Co się stało księżycowi?

− O co martwił się księżyc? Na jaki pomysł wpadła mama?

− Z jakich składników zrobiła ciasto?

− Czego użyła do przyklejenia brakującego rożka?

− O co mama poprosiła księżyc?

1. Zabawa ruchowa rozwijająca szybką reakcję na sygnał – *Słoneczka i księżyce.*

Dzieci biegają po pokoju na hasło *słoneczka*, natomiast na hasło *księżyc* zatrzymują się bez ruchu.

1. Zabawa ruchowo-naśladowcza *Rakieta.*

Dzieci przykucają, dłonie trzymają na udach. Na słowa R. Uruchamiamy rakietę zaczynają rytmicznie uderzać w uda; najpierw powoli, potem coraz prędzej. Na słowo: Start wyciągają do góry ręce i głośno krzyczą: Uuuuu... (rakieta odleciała). Zabawę powtarzamy kilka razy.

1. Ćwiczenie graficzne *Kolorowy księżyc.*

Rysunki przedstawiające księżyc, kredki. Dzieci kolorują rysunki zabawnego księżyca z wykorzystaniem wybranych przez siebie kolorów. Nazywają kolory, których użyły.

















